



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Nazwy wód europejskich w dziele Łubieńskiego : przyczynek do XVIII-wiecznej ortografii

**Author:** Jolanta Tambor

**Citation style:** Tambor Jolanta. (2002). Nazwy wód europejskich w dziele Łubieńskiego : przyczynek do XVIII-wiecznej ortografii. W: H. Synowiec (red.), "W kręgu zagadnień dydaktyki języka i literatury polskiej : księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Edwardowi Polańskiemu" (S. 234-240). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**Jolanta Tambor**

Katowice

## **Nazwy wód europejskich w dziele Łubieńskiego Przyczynek do XVIII-wiecznej ortografii**

Na początku przypomnijmy pewne ustalenia z niezwykle obfitej polskiej literatury onomastycznej. Literatura ta w większości, zarówno w przypadku nazw osobowych, jak i miejscowych, odnosi się zazwyczaj do terytoriów słowiańskich<sup>1</sup>. W niniejszym tekście chciałabym się zająć nazwami wód europejskich<sup>2</sup> w ich osiemnastowiecznej postaci.

W wielu pracach teoretycznych autorzy zastanawiają się nad tym, co w ogóle uznać za nazwę własną, oraz nad najbardziej odpowiednią klasyfikacją tych nazw. W. Lubaś daje przegląd definicji nazwy własnej, krytycznie się do nich w dalszym ciągu ustosunkowując: „Dotychczasowa literatura językoznawcza definiowała nazwę własną: a) ze stanowiska logiki – jako wyraz oznaczający jeden desygnat, b) ze stanowiska lingwistyki – jako wyraz charakteryzujący się odrębną niż apelatywy gramatyką, c) ze stanowiska praktyki – jako wyraz nie dający się przetłumaczyć”<sup>3</sup>. Proponuje Lubaś, aby

---

<sup>1</sup> Np.: S. Rospond: *Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych*. Wrocław 1957; M. Karaś: *Nazwy własne i ich klasyfikacja*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 1972, s. 103–150; W. Taszycki: *Najdawniejsze polskie imiona osobowe*. Kraków 1925; *I Międzynarodowa Słowistyczna Konferencja Onomastyczna. Księga referatów*. Red. W. Taszycki. Wrocław–Warszawa–Kraków 1961; *Hydronimia Wisły*. Cz. 1: *Wykaz nazw w układzie hydrograficznym*. Red. P. Zwoliński. Wrocław–Warszawa–Kraków 1965; J. Rozwadowski: *Studia nad nazwami wód słowiańskich*. Kraków 1948.

<sup>2</sup> Pewne współczesne odniesienia, choć niestety nie do wszystkich badanych nazw, można znaleźć w J. Grzenia: *Słownik nazw własnych*. Warszawa 1998.

<sup>3</sup> W. Lubaś: *Onomastyka w systemie językowym (na przykładach słowiańskich)*. W: 234 „Prace Językoznawcze”. Red. I. Bajerowa, W. Lubaś. T. 2. Katowice 1973, s. 7.

za podstawowe przy wydzieleniu nazw własnych uznać kryterium społeczne (ilość ludzi używających jakiegoś pojęcia jako nazwy). Sprzeciwia się temu stanowisku M. Kucala, jako główne kryterium wysuwając indywidualność i następująco je rozwijając: „[...] jeżeli z dwu lub więcej jednakowych desygnatów (obiektów) tylko jeden nazywa się określeniem przysługującym wszystkim, to określenie to jest nazwą własną [...], jeżeli z dwu lub więcej możliwych określeń dla danego desygnatu (obiektu) wybiera się do nazywania tylko jedno, nie najważniejsze, to określenie to jest nazwą własną”<sup>4</sup>.

Z kolei podziałem geograficznych nazw własnych zajął się szczegółowo np. M. Jurkowski<sup>5</sup>. Za nadrzędny uważa podział na dwie grupy:

- a) nazwy pochodzące od apelatywów,
- b) nazwy pochodzące od innych nazw własnych<sup>6</sup>.

Wiele miejsca zajmują w jego rozważaniach nazwy złożone, bo też i są one bardzo charakterystyczne dla terminologii geograficznej. Rozróżnia wśród nich dwie kategorie:

- a) typu *Biała Rzeka* – gdy nazwa faktycznie oznacza rzekę,
- b) typu *Zielona Góra* – gdy nazwa oznacza miasto, rzeczownik *góra* tedy nie odpowiada tu swemu desygnatowi.

Nazwy pierwszego typu składają się z dwu członów: utożsamiającego (*Morze*) i odróżniającego (*Bałtyckie*). Za podstawę w nazwach złożonych należy uznać człon odróżniający. Człon utożsamiający można opuścić, gdy oznacza on to samo, co apelatyw. „Przy klasyfikacji nazw złożonych apelatywy (jako człony utożsamiające) nie odgrywają więc większej roli, wskazują one ewentualnie na rodzaj (*genus*) nazwy własnej”<sup>7</sup>.

Wszystkie zasygnalizowane ustalenia są oczywiście słuszne i niezmiernie istotne dla onomastyki. W niniejszym artykule jednak dla przejrzystości, którą narzuca ogląd zapisu nazw wód w dziele Łubieńskiego, przyjmuję podział nazw geograficznych powszechny wśród niejęzykoznawców, tzn. według obiektów, które nazywają. Obecnie zajmę się nazwami dwóch typów obiektów: mórz (oceanów) i jezior. Mają one wiele cech wspólnych: zarówno morza, jak i jeziora oznaczają wielkie obszary wodne, przy czym morza są obszarami niezamkniętymi, wyodrębnionymi linią brzegową częściami oceanu. Wielkość ma tu wbrew pozorom pewne znaczenie, gdyż np. obszar wodny, który z definicji należy do jezior, zwany jest powszechnie *Morzem Kaspijskim*. Także w nazewnictwie tychże obiektów znaleźć można

<sup>4</sup> M. Kucala: *Co już jest, a co jeszcze nie jest nazwą własną*. „Onomastica” 1967, nr 12, s. 158–159.

<sup>5</sup> M. Jurkowski: *Terminy geograficzne a nazwy własne*. „Poradnik Językowy” 1946, z. 3, s. 101–122.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 104.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 120.

CZĘŚĆ I  
cechę wspólną, mianowicie wiele z nich (tzn. prawie wszystkie morza<sup>8</sup>, a mniej jezior) ma nazwy złożone, w których członem utożsamiającym jest właśnie rzeczownik pospolity – *morze*, *jezioro*, a człon odróżniający to przymiotnik.

Ciekawe są losy pisowni tych nazw. Stan osiemnastowieczny pisowni nazw geograficznych można prześledzić na przykładzie dzieła Władysława Łubieńskiego *Świat we wszystkich swoich częściach większych i mniejszych...*<sup>9</sup>

Geograficzne nazewnictwo w XVIII wieku było jeszcze niezbyt stabilne, wykazywało wiele wahań<sup>10</sup>. Często jest także odmienne od dzisiejszego. W pisowni nazw mórz i jezior w XVIII wieku można wyróżnić następujące odchylenia od stanu dzisiejszego i wahania:

1. Niekonsekwentna jest pisownia dwuczłonowych nazw wodnych z członem odróżniającym będącym przymiotnikiem:

a. Człon odróżniający pisany jest raz wielką, a raz małą literą:

*Morze Czarne* – *Morze czarne*,  
*Morze Medyterraneńskie* – *Morze medyterraneńskie*.

b. Człon utożsamiający pisany jest raz wielką a raz małą literą:

*Morze czarne*,  
*morze Irlandzkie*,  
*iezioro Genewskie* – *iezioro Genewskie*.

Stwierdzić przy tym trzeba, że już w XVIII wieku w pisowni tego typu nazw zauważalne były tendencje do normalizacji, do ustalenia stanu, który obowiązuje dziś. Według obecnie obowiązujących zasad ortografii nazwy geograficzne z członem odróżniającym będącym przymiotnikiem piszemy w całości wielkimi literami. Wśród nazw mórz i jezior spotkano tylko dwa zapisy z członem odróżniającym pisanym małą literą (podane wyżej), więcej natomiast nazw z członem utożsamiającym pisanym małą literą (oprócz wymienionego *iezioro Genewskiego*, inna postać tej samej nazwy: *ieźioro Geneweńskie*, dalej *iezioro Rybne*, *iezioro Peruskie*, *iezioro Konstancyeńskie*, *iezioro Witerbskie*). Tak więc nazw, pisanych inaczej niż dzisiaj, wśród mórz jest niewiele. Odwrotnie kształtują się proporcje pisowni nazw jezior.

c. Osobno należy przyjrzeć się tym nazwom, w których człon odróżniający jest rzeczownikiem w mianowniku. Obecnie w nazwach tych człon

<sup>8</sup> Drobne wyjątki, np. *morze Marmara*.

<sup>9</sup> W. Łubieński: *Świat we wszystkich swoich częściach [...] geograficznie, chronologicznie określony*. T. 1, 1740 r. (dedykowany królowi Augustowi III).

<sup>10</sup> Ogólną charakterystykę ortografii wieku XVIII, w tym oczywiście uwagi na temat używania wielkich i małych liter (w nazwach własnych i w funkcji składniowej), można znaleźć w: I. Bajerowa: *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.

pierwszy pisze się małą literą. I w tym wypadku pisownia osiemnastowieczna jest niekonsekwentna:

*Morze zwane Caffa,*  
*Jezioro zwane Reatimus Lacus,*  
*Jezioro Naphetia,*  
*Jezioro Ladoga,*  
*iezioro zwane Agnano,*  
*iezioro Narcia,*  
*iezioro Wetter.*

W nazwach tego typu zachowana jest w zasadzie równowaga między dwoma sposobami zapisu.

2. Postać słowotwórcza członu odróżniającego nie jest jeszcze ustalona.

2.1. Człon przymiotnikowy:

*iezioro Genewskie – iezioro Geneweńskie,*  
*Morze Medyterrąńskie – Morze medyterrąneńskie.*

W pierwszym przykładzie człon odróżniający jest przymiotnikiem utworzonym od nazwy miasta *Genewa*, położonego nad tym jeziorem. Dziś używamy wyłącznie formy *genewski* (np. *konwencja genewska*, *Jezioro Genewskie*). W polszczyźnie doby średniopolskiej w formacjach obcych pojawił się przyrostek *-ski*, czasem – jak w podanych przykładach – rozszerzony (tu: o element *-eń-*). Z. Klemensiewicz podaje między innymi podobnego typu przykłady przymiotników utworzonych od nazw geograficznych – *atenijski*, *azyjski*<sup>11</sup> (tu: element *-ij-*).

Nazwa druga dotyczy Morza Śródziemnego. W celu wyjaśnienia jej pochodzenia można przytoczyć słowa J. Staszewskiego: „Śródziemne Morze – nazwa ta powstała w Hiszpanii na początku VII w.: Izydor z Sewilli nazwał je *mare Mediterraneum* [łac. Męd?terrąn?ús – śródładowy – J.T.]. U Rzymian było to *mare Internum* »morze wewnętrzne«, bo całe leżało w zasięgu ich władzy. W najdawniejszym babilońskim pomniku historycznym (ok. 2600 lat p.n.e.) czytamy: »Sargon, król Akkadu, przekroczył morze u zachodu słońca w 11 roku i kraj zachodu«. Tak Babilończycy nazywali M. Śródziemne. Po upadku Rzymu Kosmas Indopływca ma wiele mówiącą nazwę *kolpos Rhomaios* »morze Rzymskie«, co przyjęli Arabowie: *Bahr ar-Rum*. Polska postać jest tłumaczeniem n. romańskiej”<sup>12</sup>. S. B. Linde w swoim *Słowniku...* podaje przykłady użycia formy *Morze śródziemne*, *Morze międzyziemne* u Strykowskiego (XVI w.) i Potockiego (XVIII w.)<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Z. Klemensiewicz: *Historia języka polskiego*. Warszawa 1974, s. 307.

<sup>12</sup> J. Staszewski: *Mały słownik. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*. Warszawa 1968, s. 418–419.

<sup>13</sup> S. B. Linde: *Słownik języka polskiego*. T. 3. Lwów 1857, s.160.

Forma, której używa Łubieński, tłumaczona nie jest – za pomocą rodzimego przyrostka nazwa łacińska została jedynie przystosowana do polskiej fleksji. W dziele Łubieńskiego występuje jeszcze jedna postać tej nazwy: „Hiszpaniá iest nákształt Wyspy między Oceanem y Medyterránem”. Jest ona wynikiem uniwerbizacji pełnej nazwy *Morze Medyterráńskie (Medyterráneńskie)*. W badanym tekście to jedyny przykład uniwerbizacji. Dziś jest ich w języku polskim kilka (w grupie nazw wodnych)<sup>14</sup>: *Morze Bałtyckie – Bałtyk, Morze Adriatyckie – Adriatyk, Ocean Atlantycki – Atlantyk*. W osiemnastowiecznej nazwie *Medyterrán* można się wszakże też doszukać bezpośredniego przeniesienia do języka polskiego nazwy *Mediterraneum* z niewielką zmianą – obcięciem końcówki łacińskiej rodzaju nijakiego, wskutek czego *Medyterrán* wszedł do polskiej deklinacji męskiej.

Tutaj należy też wspomnieć o *Morzu Liguryjskim*, które z kolei w XVIII wieku znane było w postaci krótszej niż dziś – *Morze Ligurskie*, i o *Zatoce Botnickiej*, która przez Łubieńskiego zwana jest *Morzem Botnicznym* (miała więc inny przyrostek przymiotnikowy – oba przyrostki do dziś są produktywnie w tworzeniu przymiotników).

## 2.2. Człon rzeczownikowy:

2.2.1. *morze Caffa – Morze Kaffowe*. W przypadku użycia rzeczownika jako członu odróżniającego zachowana jest forma obca wyrazu. Natomiast, kiedy został od niego utworzony przymiotnik za pomocą polskiego przyrostka *-owy*, także postać graficzna uległa spolszczeniu.

2.2.2. Można sądzić, iż w XVIII wieku dopuszczalna była też postać nazwy *jezioro Genewa*. Wskazuje na to następujące sformułowanie Łubieńskiego: *Genewa nad Ieziorem tegoż Imienia (Świat..., s. 43)*. Dalej bowiem spotykamy dwa następujące stwierdzenia: *Zurygh [...] nad ieziozem tegoż Imienia*, i jeszcze na tej samej stronie: *Jezioro Zurigh iest náywiększe w Szwáyczárach (Świat..., s. 227)*. Nazwa jeziora ma więc rzeczownikową postać w zasadzie identyczną z nazwą miasta (różnią się jedynie grafia). Dzisiaj natomiast używa się w języku polskim wyłącznie nazwy z drugim członem przymiotnikowym – *Jezioro Zurychskie*. Podobnych sformułowań jest w tekście Łubieńskiego wiele, np.:

*Ratzburg nad Ieziorem tegoż Imienia (Świat..., s. 246)*,

*Lucerna Miásto Stołeczne nád ieziozem tegoż Imienia (Świat..., s. 224)*,

*Albano nad ieziozem tegoż Imienia (Świat..., s. 98)*,

*Orbitello nád ieziozem tegoż Imienia (Świat..., s. 68)*.

Ciekawe, iż słowo *imienia* zastępujące nazwę jeziora pisane jest prawie zawsze wielką literą (z jednym wyjątkiem). Dziś, stosując podobną formułę,

<sup>14</sup> Wśród nazw pospolitych jest ich oczywiście mnóstwo, np.: *łódź motorowa – motorówka, szkoła zawodowa – zawodówka, rower damski – damka, gramatyka opisowa/poetyka opisowa – opisówka* itd.

użylibyśmy małej litery, traktując wyraz *imienia* jako rzeczownik pospolity, a nie jako równoważnik nazwy.

3. Kilka nazw mórz i jezior w stosunku do używanych w XVIII wieku zmieniło się zupełnie. U Łubieńskiego nazywane zazwyczaj od miasta lub krainy nad morzem czy jeziorem się znajdujących, dziś mają inne brzmienie.

Dzisiejsze *Morze Tyrreńskie* nazywa Łubieński *Morzem Toskańskim* (u brzegów tego morza rozciąga się włoska kraina geograficzna Toskania), przy czym nazwa dzisiejsza nie była w XVIII wieku całkiem nieznaną. Pisze bowiem Łubieński: *Morze tą stroną zowie się Mare Tuscum, y Tyrrenum* (*Świat...*, s. 66). Podaje więc nazwę *Tyrrenum* (stąd *Morze Tyrreńskie*) jako oboczną do powszechnej wtedy (prawdopodobnie) stosowano *Morze Toskańskie* (występuje u niego zarówno w wersji polskiej, jak i łacińskiej, gdy *Tyrrenum* tylko w łacińskiej).

*Jezioro Bodeńskie* zwane jest wyłącznie *jeziorem Konstancyeńskim*, od leżącego nad nim miasta Konstancja.

Ciekawa jest nazwa *Jeziora Trazymeńskiego* niedaleko Perugii we Włoszech. Pisze o nim Łubieński: *Jezioro Passignano albo Cástiglione zwáne u dawnych Trasimene* (*Świat...*, s. 100). Z dzisiejszej nazwy należy wnosić, iż zwyciężyła nazwa, która w XVIII wieku była w swej postaci oryginalnej już nieużywana, gdyż ustąpiła na rzecz *Passignano* i *Cástiglione*.

4. Morzami nazywa Łubieński obszary wodne dziś uznawane za cieśniny i zatoki.

Cieśniny:

- *cieśnina Pentland* między przylądkiem Duncasby w Wielkiej Brytanii a Orkadami – pisze o niej Łubieński *Morze ciasne Pentland* (*Świat...*, s. 467);
- *cieśninę Kattegat* nazywa *Morzem Duńskim*;
- *cieśninę Messyńską* nazywa *Morzem Messyńskim*.

Dość powszechne chyba było w XVIII wieku nazywanie cieśnin *ciasnym morzem*. Określenie to oprócz już przytoczonego spotykamy także w dawnej nazwie *Cieśniny Gibraltarskiej* – zwanej przez Łubieńskiego *ciasnym Morzem Herkulesowym*. Autor następująco wyjaśnia powstanie tej nazwy: „[...] inni zaś twierdzą báiecznie, że te kolumny były wystawione od Herkulesá, y przedzługi czas wieków tak wysoko wyrosły, że ich y naydaley może obaczyć, dla czego názwali to miejsce ciasnym Morzem Herkulesowym” (*Świat...*, s. 144).

Zatoki:

- *Zatokę Botnicką* zwie *Morzem Botnicznym*
- *Zatokę Wenecką* zwie *Morzem Weneckim*.

5. Wiele w książce Łubieńskiego nazw identycznych z obecnie używanymi: *Balaton*, *Morze Irlándzkie*, *Morze Czarne*, *Morze Jońskie*, *Morze Egejskie*, *Adryátyckie*, *Báltyckie*, ewentualnie z drobnymi odchyleniami fonetycznymi względnie graficznymi: jeziora – *Meler* (dziś *Melar*), *Weter* (dziś *Weter*), *Ladoga* (dziś *Ładoga*).

6. Parę uwag należy się jeszcze osiemnastowiecznym nazwom *Oceanu Atlantyckiego*. Było ich kilka:

- *Oceán Atlántyczny* – z inną postacią przymiotnikowego określenia;
- *Oceán Zachodni* – ze względu na to, że rozciąga się u zachodnich wybrzeży Europy;
- *Oceán* – zapewne dlatego, iż jest to jedyny ocean wymieniony w tekście Łubieńskiego, nie może więc zaistnieć pomyłka.

7. Podobnie jak w wypadku wspomnianej *Cieśniny Gibraltarskiej*, i w innych użyciach próbuje Łubieński odtworzyć etymologie niektórych nazw, np.:

*Jeziro Avernus z drugiej strony Neapolim blisko Puteolu, zwane od Wirgiliusza Lacus inferni, z przyczyny, że wszelkie tamtędy lecące ptástwa od zápachu siarczystego zdychać muszą* (*Świat...*, s. 103) – łac. *infernus* – „podziemny”, „piekielny”;

*Jeziro Lucrin álbo Lucrum zwáne, bo obfitowało w Ryby náysmáczniejsze ná cále Włochy, zkad wielki profit mieli Rzymianie* (*Świat...*, s. 104) – łac. *lucrum* – „zysk”, „korzyść”;

*Drugie Jezioro, które ma bydź bez dna, zwáne Proserpina dla tego, że tam ná tym mieyscu Proserpiná miała bydź wzięta przez Aryona* (*Świat...*, s. 122);

*Lucerna Miasto Stołeczne nád ieziorem tegoż Imienia názwane od Láterni, która tam zawsze gorzálá dla żegluiących po ieziorze* (*Świat...*, s. 224).

Reasumując, stwierdzić należy, że osiemnastowieczne nazewnictwo mórz i jezior Europy nie różniło się zbyt wiele od nazewnictwa dzisiejszego. Największe różnice widoczne są jedynie w warstwie ortograficznej i słowotwórczej. Jest więc dzieło Łubieńskiego nie tylko zabytkiem językowym, lecz także trwałym dorobkiem polskiego piśmiennictwa geograficznego.